



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 28-01-2022 r.

Sąd Okręgowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Kinga Śliwińska-Buśkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Monika Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 28-01-2022 r. Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) i (...) (...)

przeciwko mBank S.A. z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i o zapłatę

1. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „MULTIPLAN” waloryzowany kursem USD z dnia 5.12.2008 r. zawarta przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 141 730 zł (sto czterdzieści jeden tysięcy siedemset trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:
 - od kwoty 139 737,25 zł od dnia 26.10.2020 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 1 992,75 zł od dnia 27.10.2020 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 6 434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie kwotę 2 384,78 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Kinga Śliwińska-Buśkiewicz

UZASADNIENIE

Powodowie (...) (...) i (...) (...) wnieśli do sądu w dniu 27.10.2020r. przeciwko pozwanemu mBank S.A. w Warszawie pozew o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego z 5.12.2008 r. zawartej pomiędzy powodami a BRE Bankiem S.A. oraz o zapłatę na ich rzecz kwoty 142.795,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.10.2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie – w razie nieuwzględnienia żądania o ustalenie – wnieśli o zasądzenie kwoty 25.771,26 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.10.2020 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z treści uzasadnienia pozwu wynikało, że powodowie żądają ustalenia nieważności umowy z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne i domagają się zwrotu nienależnie zapłaconych przez nich świadczeń w związku z realizacją nieważnej umowy kredytu.

Pozwany mBank S.A. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie są abuzywne, umowa ani jej postanowienia nie są nieważne, a zatem nie ma żadnej nadpłaty po stronie powodów. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie zaciągnęli u poprzednika prawnego pozwanego tj. BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie w dniu 5.12.2008 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „MULTIPLAN” waloryzowany kursem USD z przeznaczeniem na zakup mieszkania na łączną kwotę 140.000 zł, na okres 360 miesięcy tj. od dnia 5.12.2008 r. do 3.1.2039 r., z równą ratą kapitałowo – odsetkową płatną do 3 dnia każdego miesiąca, z oprocentowaniem zmiennym według stawki bazowej LIBOR 3M dla USD, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,21 % + marża Banku 3,5 % (§ 1 ust. 1-6, ust. 8, § 9 ust. 1-3 Umowy). Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 210.000 zł na lokalu mieszkalnym, który powodowie kupowali i został wypłacony jednorazowo. Spłata kredytu miała następować według harmonogramu sporządzonego w USD (§ 10 ust. 2 Umowy).

Wypłata kredytu w PLN miała nastąpić po uprzednim przeliczeniu kredytu **wg kursu kupna waluty USD** z tabeli kursowej BRE Banku S.A. wedle której na dzień 28.11.2008 r. wysokość całego kredytu po przeliczeniu wynosiła 47.750,60 USD (§ 1 ust. 3-3A Umowy). Faktycznie uruchomiono kredyt w kwocie stanowiącej równowartość 49.186,66 USD.

Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu **wg kursu sprzedaży USD** z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 10 ust. 4 Umowy).

Podobnie jak wyżej wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży USD z tabeli kursowej BRE Bank S.A. obowiązującej na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 Umowy). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo –

odsetkowych wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej BRE Bank S.A. na dzień spłaty. Niespłacone w terminie raty lub należność po upływie okresu wypowiedzenia stawały się tzw. zadłużeniem przeterminowanym, od którego naliczane miały być odsetki w wysokości określonej w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych jako suma oprocentowania nominalnego + marża banku (§ 15 ust. 2 Umowy). Rozwiązanie umowy następowało m.in. z chwilą spłaty kredytu (§ 20 ust. 1 pkt 1 Umowy). Odpowiedzialność z tytułu umowy powodowie mieli ponosić solidarnie (§ 30 ust. 1 Umowy).

Podpisując się pod umową powodowie złożyli jednocześnie oświadczenie, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami stóp procentowych kredytów obowiązujących w Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni to akceptują. Nadto oświadczyli, że zostali zapoznani z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i zasad dotyczących spłaty i że w pełni to akceptują i są świadomi ryzyka kursowego, które może mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2 Umowy).

Zawarcie powyższej umowy poprzedzone było złożeniem przez powodów w dniu 14.11.2008 r. u poprzednika prawnego pozwanego wniosku o udzielenie im kredytu na zakup mieszkania na kwotę 140.000 zł w walucie CHF na okres 30 lat, w których wskazali, że oboje uzyskują miesięczne dochody ze stosunku pracy – powód w kwocie 2 656,20 zł netto, a powódka w kwocie 2 967,80 zł netto (k. (...)). Powodowie do wniosku o kredyt musieli przedłożyć oświadczenie o tym, że pracownik banku przedstawił im najpierw ofertę kredytu złotowego i że po zapoznaniu się z ofertą dokonali świadomie wyboru oferty w walucie denominowanej mając świadomość ryzyka zmiany kursu tej waluty (k. (...)). Faktycznie powodowie nie mieli zdolności kredytowej na kredyt złotowy, a zamiast kredytu denominowanego do CHF zawarto z nimi umowę kredytu denominowanego do USD. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy, a mieli jedynie wpływ na wysokość udzielonego im kredytu i na ilość rat (zeznania powodów k. (...)).

Poprzednik prawny pozwanego udostępnił powodom środki z kredytu w kwocie 140.000 zł (okoliczność bezsporna).

W trakcie obowiązywania umowy kredytu w okresie od 3.2.2009 r. do 6.7.2020 r. powodowie na poczet rat z umowy wpłacili łącznie kwotę 122.797,72 zł, która to kwota została przeliczona przez pozwanego na USD po kursie sprzedaży Banku z dnia wpłaty i stanowiła kwotę 34.485,55 USD, z której na poczet spłaty kapitału zaliczono tylko 11.822,35 USD, a zatem powodom na dzień 6.7.2020 r. do spłaty pozostał kapitał w kwocie 37.364,31 USD (opinia biegłej z zakresu bankowości (...) (...) k. (...)). Ponadto powodowie zapłacili składki ubezpieczeniowe od umowy kredytu w kwocie 35.975,83 zł (k. (...)).

Pismem z dnia 21.9.2020 r. powodowie złożyli w pozwanym banku reklamację, na podstawie której domagali się zwrotu kwoty w wysokości 139.737,25 zł tytułem nadpłaconych przez nich bezpodstawnie rat kredytu, które ich zdaniem zostały pobrane nienależnie z uwagi na niedozwoloną w ocenie powodów klauzulę indeksacyjną zawartą w umowie kredytu z 2008 roku (k. (...)). W odpowiedzi pozwany bank nie uwzględnił reklamacji (k. (...)).

Rzecznik Finansowy przedstawił pogląd istotny dla sprawy, w którym wskazał, że zawarte w zawartej przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego umowie kredytu klauzule waloryzacyjne spełniają przesłanki uznania za niedozwolone postanowienia umowne (k. (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: umowy kredytu z dnia 5.12.2008 r. (k. (...)), wniosku powodów o udzielenie kredytu (k. (...)), decyzji kredytowej pozwanego (k. (...)), wniosku o wypłatę transzy (k. (...)), oświadczeń powodów (k. (...)), harmonogramu spłaty kredytu z dnia 18.12.2008 r. (k. (...)), zaświadczeń pozwanego (k. (...)), historii operacji na rachunku kredytowym (k. (...)) reklamacji powodów (k. (...)), odpowiedzi pozwanego na reklamację (k. (...)), opinii biegłej z zakresu bankowości (...) (...) (k. (...)), poglądu Rzecznika Finansowego (k. (...)) i zeznań powodów (k. (...)).

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z protokołu zeznań świadka (...) (...) złożonych w innej sprawie, ponieważ obowiązująca procedura cywilna nie zna zgłoszonego w ten sposób sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, z wyjątkiem świadka, który zmarł i wówczas jedynym dowodem z zeznań tego świadka mogą być ewentualnie zeznania złożone w innej sprawie. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka złożonych w innym postępowaniu narusza zasadę bezpośredniości, gdyż sąd orzekający nie ma nawet możliwości zadania pytań świadkowi, bowiem zadał je sąd orzekający w innej sprawie. Dopuszczalne może być co najwyżej przeprowadzenie dowodu z dokumentu pod postacią protokołu z rozprawy na podstawie art. 245 k.p.c., gdyż dowód z zeznań świadka może być przeprowadzony w trybie art. 271 § 1 k.p.c. lub art. 271¹ k.p.c., a nie art. 245 k.p.c. Niedopuszczalnym jest zatem przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka za pomocą protokołu z zeznań tej osoby w charakterze świadka złożonych na potrzeby innego postępowania, gdyż takie przeprowadzenie dowodu nastąpiłoby z obejściem obowiązujących przepisów k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy z uwagi na wystąpienie w jej treści klauzul abuzywnych i brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy w obrocie prawnym bez abuzywnych postanowień. Powodowie kwestionowali przede wszystkim klauzule waloryzacyjne, czyli zapisy umowy z dnia 5.12.2008 r., które odnosiły się wprost do wprowadzenia do treści tej umowy mechanizmu, na podstawie którego następowało wypłacenie środków z kredytu oraz obliczenie wysokości raty. Kwestionowany przez powodów mechanizm znajdował przede wszystkim swoje źródło w treści § 1 ust. 3A w zw. z § 10 ust. 4 Umowy. Dalsze zapisy umowy, których również nie akceptowali powodowie stanowiły w istocie konsekwencję wprowadzenia do umowy ww. klauzuli waloryzacyjnej tzw. spread-u walutowego, któremu powodowie zarzucili abuzywność.

Pozwany podnosił szereg argumentów mających przemawiać za brakiem podstaw do uznania klauzul waloryzacyjnych jako abuzywnych i uznania umowy za nieważną, tym bardziej że miała ona swoją podstawę w obowiązującym prawie. Ewentualnie pozwany opowiadał się za modyfikacją umowy z uwzględnieniem oprocentowania według średniego kursu NBP, które miałyby zastąpić klauzule waloryzacyjne. Dodatkowo pozwany wyjaśniał, że powodowie nadużywają swojego prawa podmiotowego występując z niniejszym powództwem oraz podniósł zarzut przedawnienia.

W ocenie Sądu powodowie wbrew twierdzeniom pozwanego mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż przesądzenie o roszczeniu o ustalenie skutkuje tym, że powodowie nie są już związani umową i nie muszą uiszczać dalszych rat.

Sąd uwzględnił roszczenie powodów przychyłając się do podniesionej przez nich argumentacji o uznaniu umowy z dnia 5.12.2008 r. za nieważną w całości. Wobec czego:

- a. na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Sąd stwierdził przede wszystkim abuzywność takich postanowień umownych jak § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy z dnia 5.12.2008r. (tzw. klauzul waloryzacyjnych),
- b. a po ich wyeliminowaniu z treści tej umowy Sąd doszedł do wniosku, że umowa nie może obowiązywać w pozostałej części, ponieważ w takim kształcie pozostanie sprzeczna z wolą stron umowy, celem jej zawarcia (art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c.) jak i z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe), co prowadziło do uznania takiej umowy za nieważną w całości (art. 58 § 1 k.c.)
- c. i zasądzenia zwrotu na rzecz powodów świadczeń (nienależnych) jakie zapłacili pozwanemu w wykonaniu skonstruowanej w ten sposób (nieważnej) czynności prawnej na podstawie art. 410 § 2 k.c.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. o abuzywności postanowienia umowy - a co za tym idzie niemożności związania konsumenta takim postanowieniem - można mówić tylko wtedy, gdy po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, skutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów. Istotnym, jest to, że przedmiotem kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. są postanowienia umowy, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z klientem czyli takie, na które ten ostatni nie miał rzeczywistego wpływu. Domniemywa się przy tym, że niezgodnionymi indywidualnie są postanowienia umowy przejęte ze wzorca umowy (art. 385¹ § 3 k.c.). Przeprowadzenie kontroli jest wyłączone także wówczas, gdy postanowienie takie określa główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ta ostatnia okoliczność pozostawała sporna w doktrynie i orzecznictwie. Najpierw przeważały poglądy, że klauzula waloryzacyjna (taki charakter mają wskazane powyżej zapisy umowy) nie należy do postanowień określających główne świadczenia stron, a jest jedynie postanowieniem, które w sposób pośrednio jest z nimi związane poprzez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (tak W. Popiołek w Komentarz do Kodeksu cywilnego 2005., System Prawa Prywatnego, Tom V- Prawo zobowiązań pod red. E. Łętowskiej, s. 656, por. wyroki SN z dnia 13.5.2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2.2.2015 r., I CSK 257/14; z dnia 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu". Tym samym Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że zastrzeżone w umowie kredytu

złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Oceniając z kolei czy wskazane wyżej postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca wprowadził "domniemanie" braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. W niniejszej sprawie za niewątpliwe należało uznać to, że poprzednik prawny pozwanego posługiwał się wzorcem umowy. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze, począwszy od wniosku kredytowego po zawarcie samej umowy i wypłatę środków z kredytu. W niniejszej sprawie powyższe zagadnienie nie wymaga głębszej analizy ponieważ powodowie w sposób wiarygodny wyjaśnili, że ww. klauzule nie były negocjowane z nimi indywidualnie. W istocie poprzednik prawny pozwanego narzucił powodom wzorzec umowy jakim się posługiwał, który mógł doprowadzić do dwóch skrajnych rozwiązań tj. albo do jego akceptacji lub do jego odrzucenia i wycofania się z dalszej procedury zawarcia umowy. Oczywiście powodowie zdecydowali się zawrzeć umowę, ponieważ była ona dla nich korzystna na dzień jej podpisania i potrzebowali środków na zakup mieszkania, a nie mieli zdolności kredytowej na kredyt złotowy. Nie sposób przyjąć, że poprzednik prawny pozwanego pouczając powodów o ryzyku walutowym bądź doprowadzając nawet do podpisania przez powodów przed zawarciem umowy oświadczeń o wyborze waluty obcej uzgodnił w ten sposób z powodami indywidualnie sporne postanowienia umowne. Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia nie przesądza bowiem jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione uznać można wyłącznie takie postanowienia, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Taka sytuacja w przypadku przedmiotowego kredytu nie miała miejsca.

Ocenić pozostawało zatem czy ww. klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom, przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego, należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego "przyzwoitości", polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli bez tego postanowienia

znalazłby się on, na podstawie ogólnych przepisów, w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Niewątpliwie z zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych wynika, że przeliczanie kredytu (ze złotych na *USD*) oraz raty kredytu (z *USD* na złote polskie) miało odbywać się według tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego i podlegać mechanizmom, o których decydował tylko i wyłącznie bank. Niejednoznaczności tego mechanizmu nie przekreśla również to, że powodowie złożyli oświadczenia o wyborze kredytu denominowanego do waluty obcej. Jest oczywistym, że decyzja o wyborze kredytu denominowanego do waluty obcej należy do konsumenta, która to decyzja implikowana jest wyłącznie tym, jaki produkt w jego subiektywnym odczuciu będzie dla niego korzystniejszy. W realiach niniejszej sprawy powodowie nie byli nawet świadomi w jaki sposób zmiana waluty wpłynie na wysokość przyszłych rat kredytowych. W obliczu powyższego z pełną stanowczością należy podkreślić, że pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (tutaj - bankowi) możliwości zmiany warunków umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014r., sygn. akt IV CSK 597/13). Nie mieści się również w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16). Zdaniem Sądu poprzednik prawny pozwanego - tak redagując wskazane wyżej postanowienia - przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem *USD* poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży dolara oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). W szczególności komentowane wyżej postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu *USD* ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu *USD* w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem *USD*. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (tu: określona godzina) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany *USD*, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. Wskazać przy tym należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem powinno być to, aby pozwany bank dał kredytobiorcom swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do waluty obcej jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu zawierający umowę kredytu powodowie powinni mieć jasność do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani, aby móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych oraz mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z relacji powodów, nie mieli oni takiej świadomości, bowiem nie zostały im rzetelnie

przedstawione zasady działania mechanizmu indeksacji walutowej. Pracownik banku nie uświadomił kredytobiorców w jaki sposób ustalany będzie kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej. Uzyskali oni w tym zakresie jedynie ogólne informacje, a pracownik banku nie udzielił im wyjaśnień dotyczących zastosowanego w umowie kredytu spread-u walutowego. Poprzednik prawny pozwanego banku nie sprostął ciężącemu na nim obowiązku wykazania, iż przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). W realiach niniejszej sprawy nie ulegało również wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego banku naruszył w sposób rażący interesy powodów, którzy po 12 latach spłaty kredytu pozostawali z niewiele mniejszym zadłużeniem, jak w chwili zawarcia umowy.

Wbrew twierdzeniom pozwanego wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w 2011 r. w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień chociażby z tego powodu, że znowelizowane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem - sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115).

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że konstruowany w ww. sposób zapis indeksacyjny (przeliczeniowy) naruszał interesy powodów jako konsumentów, był sprzeczny z dobrymi obyczajami i tym samym uznać go należało jako niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., czego konsekwencją było to, że powodowie nie powinni być nim związani, co dotyczyło przede wszystkim § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 Umowy. Klauzule abuzywne przestają przy tym wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy przyjąć, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, a umowa ta stanowi jedynie umowę kredytu, którego wysokość określona została w złotych.

Ustalić zatem należało, czy po wyeliminowaniu tych postanowień z umowy mogła ona obowiązywać nadal. W ocenie sądu orzekającego okazuje się to jednak niemożliwie z uwagi na zbyt bliski związek niedozwolonych klauzul umownych z charakterem zawartej umowy kredytowej i ustalonym w niej oprocentowaniem. Bez kwestionowanych zapisów umownych trudno bowiem wyobrazić sobie cel, dla którego umowa ta miałaby obowiązywać nadal, gdyż bez klauzuli waloryzacyjnej traci sens preferencyjne oprocentowanie takiej umowy kredytu, które immanentnie powiązane było z obcą walutą kredytu.

Na wstępie dalszych rozważać trzeba przypomnieć, że z treści zawartej umowy wynikało, że kredyt miał być spłacany w złotych. Również w tej walucie (PLN) kredyt został uruchomiony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodom określoną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie dolarów. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży dolara obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została w dolarach, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Umowa przewidywała zmienne oprocentowanie według stawki LIBOR, które było preferencyjne „za cenę” ryzyka kursowego. Oprócz przyjętego przez poprzednika prawnego pozwanego niejednoznacznego miernika przeliczenia waluty zawartego w Tabeli Kursów przedmiotowa umowa kredytowa w swym założeniu i przy swej konstrukcji była typem nazwanej umowy kredytowej, wyczerpującej wszelkie istotne znamiona jakie przewidywał w chwili podpisywania umowy art. 69 pr. bank. W ocenie Sądu istotę samej indeksacji kwoty przedmiotowego kredytu do waluty obcej, co najmniej do czasu nowelizacji prawa bankowego z dniem 26.8.2011 r., można było wyprowadzić chociażby z treści art. 358¹ § 2 k.c. Pomimo włączenia do umowy spornej klauzuli waloryzacyjnej, która wprowadzała w istocie szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia i obarczeniem kredytobiorcy niepotrzebnym ryzykiem kursowym, to jednak umowa o tej konstrukcji znajdowała swoje potwierdzenie w ww. przepisach prawa. Różnica w porównaniu do typowej umowy kredytowej (bez indeksacji) sprowadzała się przede wszystkim do uzależnienia oprocentowania tej umowy od istoty indeksacji. Wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej powoduje zatem oderwanie „preferencyjnego” oprocentowania umownego, które w realiach podwyższonego kursu walutowego i tak przestało odgrywać większą rolę.

W obliczu wyeliminowania z tej umowy klauzuli waloryzacyjnej jako abuzywnej pojawia się zatem wątpliwość czy przepisy obowiązującego prawa dopuszczają możliwość uzupełnienia powstałych w ten sposób luk w treści umowy co najmniej w taki sposób, aby możliwym było zapewnienie jej dotychczasowego charakteru i woli stron umowy. Kwestia ta była przedmiotem licznych sporów doktrynalnych oraz niejednokrotnie pojawiała się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie powielając w tym miejscu zgromadzonego dotąd orzecznictwa w tym zakresie można tylko przybliżyć istotę problemu na gruncie zgłoszonego żądania. Swoistego podsumowania dotychczasowego orzecznictwa TSUE po wydanym przez Trybunał wyroku z dnia 3 października 2019 r. (jednym z najistotniejszych wyroków w sprawie o sygn. akt C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego) dokonał Sąd

Najwyższy w sprawie o sygn. IV CSK 309/18, który w wydanym przez siebie wyroku z dnia 29 października 2019 roku stwierdził, że usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować unieważnienia (nieważności) całej umowy, *a contrario* dopuścił możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego rozwiązaniem alternatywnym, przy wyborze którego sądy krajowe rozstrzygając spór w tym przedmiocie powinny uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i wydać rozstrzygnięcie w poczuciu sprawiedliwości. Odwołując się z kolei do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) i orzecznictwa tam przywołanego wskazać należy, iż dopuszcza się możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie - przez zastąpienie pominiętego nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym, a nawet przy braku możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Należy jednak wyjaśnić, że przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja ta stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w ww. dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednakże zastępowanie treści umowy innymi przepisami dyspozytywnymi na zasadzie analogii ma być traktowane tylko i wyłącznie jako zabieg wyjątkowy, mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego ww. dyrektywy i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r. Nr 11, poz. 132).

Z powyższego wynika zatem, że o ile w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c. to jednak Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów. W ocenie Sądu nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy kredytowej, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie w istocie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się przede wszystkim woli stron (zob. art. 65 § 2 k.c.) jak i właściwości (naturze) stosunku kredytowego (zob. art. 353¹ k.c.). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić np. w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji będzie przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy,

oprocentowany np. według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Taki jednak kształt kredytu odbiegałby znacznie od treści czynności prawnej, na zawarcie której zdecydowały się obie strony w 2008 roku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). W ocenie Sądu, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w złotych, w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (dolarem) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy nastąpiłoby z nadmierną dysproporcją interesów finansowych jednej strony kosztem drugiej. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Z kolei przyjęcie średniego kursu NBP jako innego możliwego rozwiązania powodowałoby dodatkowe uprzywilejowanie i tak silniejszej już strony umowy tj. przedsiębiorcy, którym niewątpliwie jest pozwany bank. Bynajmniej zamiarem powodów nie byłoby przystąpienie do takiej umowy. Dlatego utrzymanie w mocy umowy o charakterze zamierzonym przez strony w chwili obecnej nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością z uwagi na treść art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nigdy "nieistniejącą", tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę. Świadczenie w wykonaniu takiej nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających - w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 1016/16).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu pozwany bank postawił do dyspozycji powodów łącznie kwotę 140.000zł. Z tytułu wykonania umowy powodowie zapłacili w sumie 122.797,72 zł w okresie od dnia 3.2.2009 r. do 6.7.2020 r. Powodowie uiszczali zatem kolejne raty kapitałowo-

odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest zabiegiem czysto restytucyjnym. Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje odrębne roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Ponadto powodowie uiszcili składki na ubezpieczenie w łącznej kwocie 35.975,83zł, które to wpłaty wzbogaciły pozwanego.

W konsekwencji uwzględnienia roszczenia o ustalenie, uwzględnieniu podlegało także roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu i składek na ubezpieczenie kredytu). Jednakże uwzględniając w części zarzut przedawnienia zasądzone powodom zwrot świadczeń uiszczonych przez nich w okresie 10 lat przed wytoczeniem powództwa tj. sumę rat kapitałowo-odsetkowych wpłaconych od 3.11.2010 r. do 6.7.2020 r. w łącznej kwocie 105.754,17 zł i sumę składek na ubezpieczenie nieważnej umowy o kredyt uiszczonych od 3.11.2010 r. do 6.7.2020r. w łącznej kwocie 35.975,83 zł, czyli uznano zasadność roszczenia o zapłatę w kwocie 141.730zł, gdyż tyle w sumie wynosiły nieprzedawnione nienależnie uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia.

Z uwagi na okoliczność, że zawarte w reklamacji żądanie zapłaty opiewało na kwotę 139.737,25 zł, od tej kwoty zasądzone odsetki od dnia 26.10.2020 r., tj. od dnia wynikającego z wezwania do zapłaty, a od pozostałej kwoty 1.992,75 zł zasądzone odsetki od dnia wytoczenia powództwa tj. od 27.10.2020 r.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się częściowo skuteczny tj. w zakresie kwot uiszczonych wcześniej niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa i dlatego oddalono powództwo o zapłatę w zakresie kwoty 1.065,24 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając na rzecz powodów jako strony, która faktycznie proces wygrała - uległa jedynie w niecałym 1 % żądania o zapłatę – całość poniesionych przez nich kosztów procesu. Na zasądzoną powodom kwotę 6.434 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł według stawki minimalnej z § 2 pkt 6 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Zasądzone na rzecz powodów łącznie koszty procesu w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika, gdyż w zakresie roszczenia o ustalenie po stronie powodów zachodziło współuczestnictwo materialne konieczne.

O kosztach sądowych w punkcie 5 wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, a wynagrodzenie biegłej wyniosło 3.884,78 zł (k. (...)), co po potrąceniu uiszczonej przez pozwanego zaliczki w kwocie 1.500 zł sprawiło, że do pobrania pozostała jeszcze kwota 2.384,78 zł.

Kinga Śliwińska-Buśkiewicz